



Co dalej z Wielką Żuławą? Piotr Żuchowski zapowiada referendum i prezentuje możliwości [ZDJĘCIA, WIDEO]

data aktualizacji: 2018.09.10



Najpierw głęboka, angażująca mieszkańców dyskusja, później wiążące dla burmistrza i rady referendum lokalne, wreszcie realizacja wskazanego przez iławian rozwiązania. To kolejność działań dotyczących Wielkiej Żuławy, jaką proponuje Komitet Wyborczy Wyborców "Dla Iławy". To właśnie przyszłość przyrodniczej perełki, leżącej w granicach administracyjnych naszego miasta największej wyspy śródlądowej w Polsce, była tematem poniedziałkowej wyborczej konferencji. Drużyna Piotra Żuchowskiego, kandydata na burmistrza Iławy, obiecuje w tej kwestii zasięgnąć opinii mieszkańców, ale też prezentuje swoje wstępne propozycje.

By wysłuchać drugiej (po "Stop betonowaniu Iławy") merytorycznej konferencji komitetu "Dla Iławy", najpierw trzeba było przeprawić się na wyspę. "Co dalej z Wielką Żuławą?" - to pytanie, które przyświecało wyborczemu spotkaniu.

- Wyspa Wielka Żuława to 82,4 hektara, 1/26 całości naszego miasta. Przez wielu od lat uważana jest za wielki potencjał, który miasto powinno wykorzystać - rozpoczął lider komitetu "Dla Iławy" Piotr Żuchowski. - Tu powinny pojawić się inwestycje turystyczne, tu powinno tętnić życie. Powinni tu przyjeżdżać turyści, a mieszkańcy Iławy powinni na wyspie zarabiać.

Ale to, jak mówił Żuchowski, tylko jeden z punktów widzenia. Inni uważają, że wyspa jest tak wielkim dobrem w swoim obecnym stanie, że nie powinna być naruszana, jeszcze inni, że należy ją zagospodarować, ale głównie na potrzeby mieszkańców, a nie turystów - wynika z prezentacji.

Co zatem robić? Rozwiązania, proponowane przez komitet "Dla Iławy", bardziej szczegółowo przedstawili kandydaci na radnych i przewodnicy, Dariusz Paczkowski i Michał Młotek.

- "Panie Darku, co z tą wyspą"? To pytanie słyszę bardzo często od uczestników wycieczek, które oprowadzam po Iławie - mówił pierwszy z wymienionych, który podczas swojej krótkiej prezentacji skupił się na tym, co niezbędne, by myśleć o jakimkolwiek zagospodarowaniu wyspy: skomunikowaniu jej z resztą Iławy. Odległość to tylko i aż 300 metrów. - My proponujemy kolej linową. 15-osobowe gondole rozwiązałyby problem komunikacji znakomicie.

Przewodnik podzielił się też swoją opinią na temat najlepszej przyszłości Wielkiej Żuławy. To jednocześnie jeden z pomysłów na jej zagospodarowanie.

- Myślę, że dobrym pomysłem jest oddanie wyspy mieszkańcom na ścieżki rowerowe, spacerowe, miejsce spotkań dzieci, gwarne i wesołe. To moje przemyślenia, a zadecydują mieszkańcy Iławy - zaznaczył.

- Wszyscy zgodzimy się z tym, że Wielka Żuława to ogromny potencjał, to miejsce, które może stać się kołem zamachowym iławskiej gospodarki na kolejne 20, może nawet 30 lat - powiedział drugi z przewodników Michał Młotek. - Z uwagi na doskonałe położenie Iławy Wielka Żuława jest prawdopodobnie najbardziej atrakcyjnym terenem inwestycyjnym w Polsce. Pod kontrolą miasta można tu prowadzić turystykę i rekreację w różnych wariantach.

Młotek przedstawił cztery takie warianty, możliwe do zrealizowania przez zewnętrznego inwestora. To budowa kompleksu hoteli z zapleczem rekreacyjnym, kompleksu hoteli z zapleczem kongresowo-konferencyjnym, nowoczesnego osiedla domów wypoczynkowych lub parku rodzinnego.

- Oczywiście na wyspie musi się też znaleźć miejsce dla mieszkańców - zaznaczył kandydat na radnego, który wspominał też o aspekcie finansowym realizacji przedsięwzięcia.

O jakich pieniądzach mowa? Na pewno o grubych milionach, a być może nawet, w przypadku spektakularnego projektu, o kwocie rzędu miliarda złotych.

- Pamiętajmy, że za tymi olbrzymimi kwotami kryją się też miejsca pracy, które pojawiają się wraz ze wbiciem pierwszej łopaty, ogromne podatki w miejskiej kasie i zlecenia dla miejscowych firm. Zewnętrzny inwestor na wyspie to szansa na dalszy rozwój Iławy - zakończył swoją prezentację Michał Młotek.

Podsumowania konferencji dokonał Piotr Żuchowski. Kandydat na burmistrza chce, by miasto uniknęło kolejnego bolesnego błędu.

- Wielu mieszkańców Iławy pamięta sprzedaż cypla po Czapli w 1992 roku. Rada Miejska jednogłośnie zgodziła się na sprzedaż najbardziej atrakcyjnej ziemi w centrum Iławy. Po szumnych zapowiedziach z tamtego okresu dzisiaj nie ma nic - mówił Żuchowski. **- Dziesięć lat później, w 2002 roku ówczesny burmistrz podpisuje już list intencyjny i chce przekazać Wielką Żuławę prywatnemu podmiotowi. Na szczęście te działania zostały powstrzymane -** dodał, podkreślając, że trzeba robić wszystko, by Wielka Żuława służyła mieszkańcom Iławy, bo to oni są jej jedynymi właścicielami.

Komitet "Dla Iławy" chce, by przyszłość wyspy była tematem głębokiej dyskusji, włączającej mieszkańców i ekspertów, dążącej do wypracowania najlepszego rozwiązania. Następnie w tej sprawie mogliby się, w sposób wiążący dla lokalnego samorządu, wypowiedzieć mieszkańcy. Chodzi o organizację lokalnego referendum, w którym udział mogliby wziąć wszyscy mieszkańcy posiadający prawo wyborcze.

Jest już wstępny projekt pytania wraz z możliwymi odpowiedziami.

"Czy chce Pan/Pani zagospodarowania wyspy Wielka Żuława?"
tak, na cele rekreacyjne z budżetu miasta,
tak, na cele turystyczno-rekreacyjne przez inwestora zewnętrznego,
nie, wyspa powinna być zachowana w stanie obecnym.

- Rekomendacja ogólnomiejskiego referendum będzie dla burmistrza podporą, fundamentem, który pozwoli zdecydowanie i mądrze działać. To mieszkańcy mają wskazać burmistrzowi kierunek - podsumował Piotr Żuchowski. Nie ukrywał, że sam opowiada się za trafionym inwestycyjnym wykorzystaniem potencjału wyspy.

Publikacja zlecona przez Komitet Wyborczy Wyborców Piotra Żuchowskiego "Dla Iławy".
"Co dalej z Wielką Żuławą?" Za nami druga merytoryczna konferencja Piotra Żuchowskiego i kandydatów do Rady Miejskiej w Iławie z jego komitetu.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55658-co-dalej-z-wielka-zulawa-piotr-zuchowski-zapowiada-referendum-i-prezentuje-mozliwosci-zdjecia-wideo>